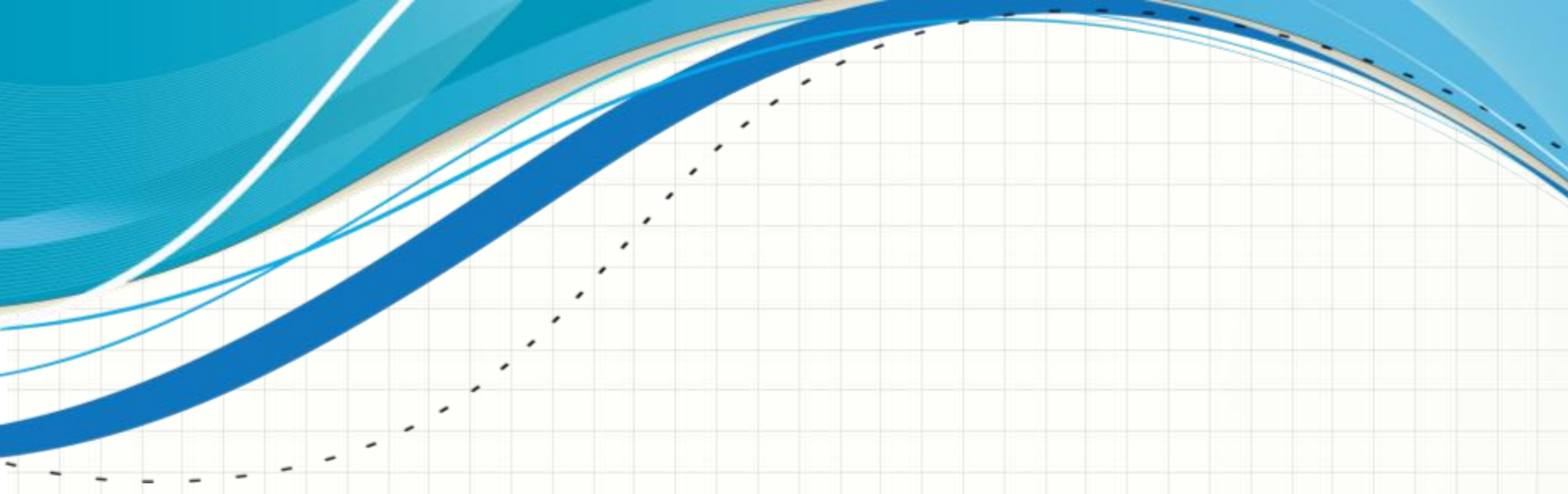




# CZTERY POJĘCIA GODNOŚCI OSOBY I UPRAWNIENIA CZŁOWIEKA

Ks. prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB

[www.biesaga.info](http://www.biesaga.info)



**1.**

# **Odkrycie i promocja godności człowieka**

# Godność łącznikiem różnych tradycji

Pojęcie osoby i jej godności **zaczęło łączyć** na terenie etyki myślicieli różnych nurtów filozoficznych, zarówno rozwijających twórczo tradycję arystotelesowsko-tomistyczną, jak i tradycję pokartezjańską.

Pojęcie to w praktyce moralnej **zaczęło przenosić** we współczesne czasy podstawowe intuicje normatywne **judeo-greko-rzymsko-chrześcijańskiej** tradycji moralnej. Etyka chrześcijańska zaczęła się **utożsamiać z etyką personalistyczną**. Działo się to też dlatego, że pojęcie osoby i jej godności uwzględniało wprost podmiotowość człowieka, jego wyjątkowość, świadomość, wolność i rodzący się w ten sposób świat wartości.

T. Biesaga, *Pojęcie osoby a zasada jakości życia we współczesnej bioetyce, Ocalić cywilizację – ocalić ludzkie życie*, red. Z. Morawiec, Kraków 2002, ss. 53-64

# Sukcesy teoretyczno-praktyczne pojęcia „godność”

Nic dziwnego, że godność osoby, jako zasada etyki personalistycznej połączyła filozofów, teologów, moralistów i humanistów różnych nurtów myślenia tworząc pewien społeczno-polityczno-prawny ruch na rzecz osoby ludzkiej. Socjo-polityczno-prawne zastosowanie zasady godności ludzkiej przyniosło **olbrzymie sukcesy**.

Stało się ono **aksjologicznym kluczem** dla właściwego formowania stosunków między ludźmi a szczególnie stosunków między jednostką a państwem i jego instytucjami, w tym również strukturami ekonomicznymi.



# Godność jednostki obroną przez Lewiatanem

Pojęcie godności ludzkiej zostało użyte **dla ochrony** przed wszechwładzą, nowożytnego Państwa – Lewiatana, przed bezosobowymi strukturami i procesami ekonomicznymi. Przeciwstawiało się ono utylitarystycznemu uprzedmiotowieniu osoby przez państwo, przez różne instytucje społeczne oraz procesy naukowo-techniczne czy ekonomiczne.

Zasada godności ludzkiej stała **u podstaw najważniejszych międzynarodowych deklaracji**, konwencji, konstytucji i kodeksów etycznych. Dzięki niej sformułowano szereg praw człowieka, które uważa się dziś za największe osiągnięcie humanistyczne naszej cywilizacji.

# Godność w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

## **Powszechna Deklaracja Praw Człowieka**

uchwalona po zakończeniu drugiej wojny światowej przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. w preambule stwierdza:

„Uznanie **przyrodzonej godności** i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”. W art. 1-szym tej Deklaracji czytamy: „Wszyscy ludzie rodzą się **równi pod względem swej godności i swych praw**”.

# Godność w Europejskiej Konwencji Bioetycznej

**Konwencja o Prawach Człowieka i Biomedycynie** uchwalona 4 kwietnia 1997 roku, w rozwiniętym sformułowaniu zatytułowana: Europejska Konwencja o Prawach Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej wobec Zastosowań Biologii i Medycyny w art. 1-szym stwierdza:

„Strony niniejszej Konwencji **chronią godność i tożsamość istoty ludzkiej** i gwarantują każdemu bez dyskryminacji, poszanowanie dla jego **integralności** oraz innych podstawowych praw i wolności w sferze zastosowań biologii i medycyny”.



# Godność w konstytucjach państwowych

Tak więc „w naszym świecie filozoficznego pluralizmu godność ludzka okazała się **jedną w niewielu wspólnych nam wartości**. Jest ona akceptowana zarówno przez chrześcijan, jak i niechrześcijan czy ateistów. Funkcjonuje ona we współczesnym nauczaniu Kościoła, w twórczości humanistów różnych nurtów myślenia, w mentalności współczesnego człowieka.

Akceptowana jest **u podstaw demokracji i praw człowieka**, nie jest kwestionowana w sferze prawa polityki. W postaci różnych deklaracji, konwencji i **konstytucji państw** przybrała ona formę instytucjonalną i prawną.





## 2. Cztery pojęcia godności człowieka

# Cztery pojęcia godności

1

- Godność ontyczno-aksjologiczna

2

- Godność świadomego podmiotu

3

- Godność nabyta, moralna

4

**Godność jako dar ludzi i Boga**

- (1) **godność ontyczno-aksjolgiczna** (*ontological dignity*), którą posiadamy wraz z zaistnieniem natury ludzkiej,
- (2) **godność świadomego podmiotu** (*dignity of the conscious subject*), wynikła z aktualnie używanej świadomości,
- (3) **godność nabyta, albo moralna** (*acquired, moral dignity*), którą nabywamy przez właściwą aktualizację naszej osobowości,
- (4) **godność relacyjna**, którą otrzymujemy **jako dar** płynący od drugich, ze strony wspólnoty, społeczności i Boga (*dignity as gift, bestowed dignity*).

**J. Seifert**, *The Philosophical Diseases of Medicine and Their Cure. Philosophy and Ethics of Medicine, vol. 1: Foundation*, w: "Philosophy and Medicine", vol. 82, wyd. Springer, Dodrecht 2004, s. 115-138; **A. Rodziński**, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 97nn; **T. Biesaga**, *Osoba a normy etyczne*, w: *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka*, P. St. Mazur (red.), WAM, Kraków 2012, s. 113-121



**Ontyczno-aksjologiczna godność osoby** (*ontological dignity*) jest dana wraz z jej zaistnieniem. Osoba, nasze ja, nie da się zamknąć w jakościowych deskrypcjach. Deskrypcje bowiem mówią jedynie o funkcjonalności czy dysfunkcjonalności naszych aktów, osoba, nasze ja ciągle transcenduje dotychczasowe akty, nie jest ona sumą swoich aktów, istnieje u ich podstaw i przekracza ich zakres.

Godność ontyczna osoby wyrasta z istnienia takiego bytu, a nie z tego, jakie funkcje ta osoba podejmie. W związku z tym **przynależy ona wszystkim istniejącym ludziom, niezależnie od tego, czy aktualnie są świadomi, czy śpią, czy są zdrowi czy też w śpiączce, czy są dorosłymi, czy też dziećmi, czy są urodzeni, czy rozwijają się w okresie prenatalnym. Ona jest uniwersalną podstawą prawa do życia i rozwoju każdego człowieka niezależnie od etapu jego rozwoju i aktualnie zrealizowanych możliwości.**

**Godność jako podmiotowa świadomość i aktualizacja dynamizmów osoby** (*consciousness and actualization of personhood*), wyraża się przez akty myślenia, wolności i miłości. Myślenie wyróżnia ją spośród innych bytów i stąd podkreślane jest jako to, co stanowi o jej wyjątkowej wartości. Racjonalna natura wyraża się w racjonalnym myśleniu. Tego typu godność osoby ujawniają akty poznania i ich tendencja do odkrycia prawdy, akty wolności wewnętrznej i wolności zewnętrznej dokonywania świadomych i odpowiedzialnych czynów, uczucia i akty miłości, jak również język, zdolność komunikacji i budowania interpersonalnych więzi społecznych oraz akty religijne skierowane do Boga, jak np. akty modlitwy, dziękczynienia czy adoracji. „Źródłem tej godności – stwierdza Josef Seifert – jest osoba jako rozumne i świadome »żywe centrum aktów«”

J. Seifert, *The philosophical diseases of medicine and their cure*, dz. cyt., s. 123

Rzeczywiście w swych aktach poznania, wolności i miłości osoba rozbłyśnie pełnym blaskiem. Zakłócenia tych aktów np. przez choroby stają się dla człowieka czymś radykalnie złym. Osoba jest w mniejszym czy większym stopniu narażona w swym życiu na przeróżne zakłócenia, na różne dysfunkcje tych aktów. W różnym stopniu nasza kondycja biologiczna, psychologiczna czy społeczna spełniania tych aktów może ulec osłabieniu, ograniczeniu czy wręcz utracie. Ciężkie choroby neurologiczne, choroby psychiczne, choroby terminalne, tzw. stan wegetatywny w różnym stopniu pozbawiają człowieka możliwości realizacji owych aktów specyficznych dla życia osobowego. Medycyna twierdzi, że śmierć pnia mózgu jest bezpowrotną utratą zdolności do tych aktów.

Zgodnie z metafizyką Arystotelesa możemy dostrzec konieczny związek między potencjalnością racjonalnej natury ludzkiej i aktualizacją owej potencjalności w postaci aktów świadomych. Możemy w tym duchu myślenia zaznaczyć zarówno priorytet aktu względem możności, jak też nieodzowność potencjalności. Dzięki aktualizacji świadomego życia osoby, możemy odkryć w jej naturze potencjalność do życia świadomego.

Aktualne życie świadome jest podstawą nowego wymiaru godności osoby. Niemniej godności podmiotu aktualnie świadomego siebie, nie możemy odrywać od ontycznej godności osoby. Potencjalność natury osoby jest bowiem podstawą jej aktualizacji. Przez odkrycie nowego wymiaru godności osoby, poprzedni nie traci swojej niezbywalności i ważności.



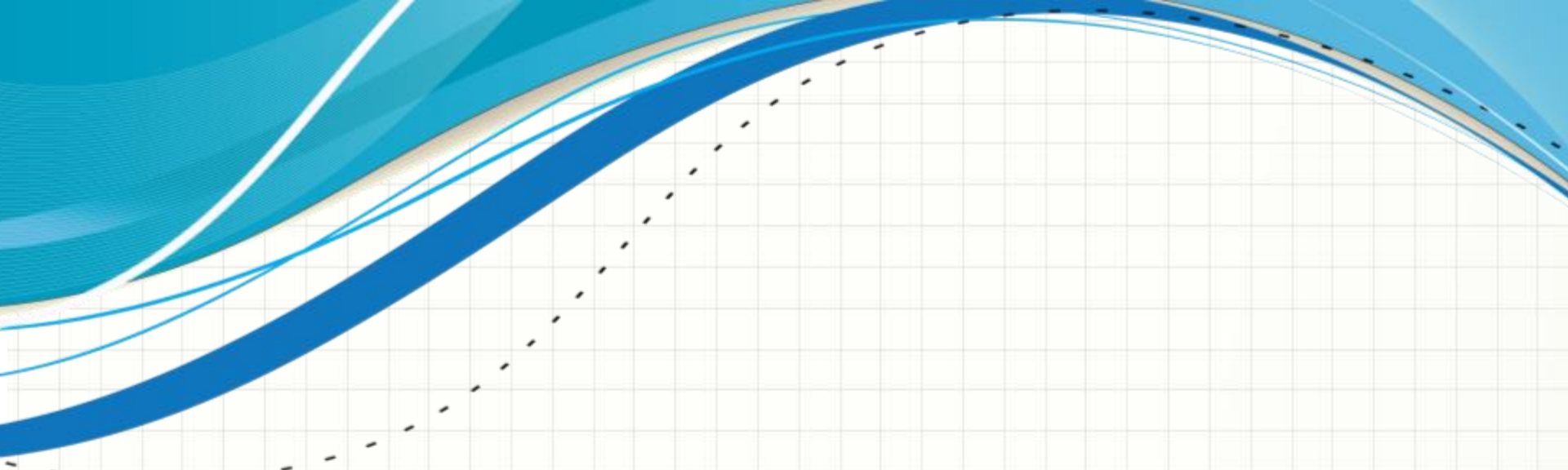
**Godność nabyta, albo moralna** (*acquired dignity, moral dignity*) jest rezultatem aktualizacji osoby, owocem jej czynów, moralnego doskonalenie się w prawdzie, sprawiedliwości i miłości. Owa samotranscendencja osoby spełnia się szczególnie w relacji do drugich osób, do Boga, w darze miłości, w kształtowaniu *communio personarum*. Godności tej nie posiadamy tylko dzięki siłom natury, ale musimy ją nabyć dzięki własnym wysiłkom, dzięki dobrym czynom. Godność moralna zakorzeniona jest w moralnej dobroci osoby.

Wszystkie godności ludzkie są moralnie doniosłe, ta ostatnia posiadając tę zdolność, jest jednak odmienna od pozostałych. Szanujemy osobę za jej geniusz intelektualny, talenty artystyczne, zdolności techniczne, siłę charakteru, czar osobisty. Niemniej sprawności te nie czynią ich posiadaczy automatycznie ludźmi dobrymi moralnie. Dopiero sprawności moralne wkomponowują owe talenty w realizację pełni człowieczeństwa. Minimalna godność moralna jest wymagana dla realizacji wolności. Święty nabył ową godność, a notoryczny przestępca ją utracił.

Nabyta godność moralna wywołuje w nas specyficzny szacunek dla danej osoby, jest to inny szacunek niż wyrażany dla godności ontycznej, czy dla godności świadomego podmiotu. Tę bowiem godność posiada zarówno anioł jak i szatan. Nabyta godność moralna posiada niezliczone odcienie, formy i stopnie. Również różne formy i stopnie przybiera ucieleśnienia postaw zła. U świętych godność moralną dostrzegamy w formie różnych charyzmatów, w których rozbłyskuje blask ludzkiego człowieczeństwa.

**Godność otrzymana jako dar ze strony społeczności czy Boga (*dignity as gift, bestowed dignity*).** Ten wymiar godności nie pochodzi z tego, że osoba jest bytem substancjalnym, że obdarzona jest życiem świadomym, że używa rozumu i wolności. Przekracza ona to, co osoba może wydobyć z siebie poprzez swe akty intelektualne, a nawet moralne.

Omawiany wymiar godności zyskujemy jako dar ze strony ludzi i Boga. Jesteśmy nią obdarzeni, gdy jesteśmy przez kogoś kochani w swej niepowtarzalności i kruchym istnienia, gdy obdarzeni jesteśmy miłością rodziców, miłością dzieci, szacunkiem ze strony społeczeństwa, które powierza nam różne, zaszczytne, ale i odpowiedzialne funkcje. Ów dar akceptacji, miłości przez osoby, przez wspólnotę, przez społeczność obdarza nas specyficzną godnością. Bóg obdarza nas specyficznym powołaniem.



**3.**  
**Uprawnienia etyczne każdej z czterech  
godności**



## Uprawnienia godności ontyczno-aksjologicznej

Godność ontyczno-aksjologiczna jest **podstawą prawa do życia i rozwoju**. Jest to prawo podstawowe, uniwersalne, obejmujące każdą istotę ludzką, od momentu jej zaistnienia, niezależnie od etapu jej rozwoju, stanu biologicznego, czy zdrowotnego, niezależnie od aktualnych zdolności intelektualnych, emocjonalnych czy wolitywnych oraz zajmowanej pozycji społecznej. Prawo to wyprzedza prawo stanowione, stąd jest deklarowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i winno być nieusuwalnym, podstawowym elementem konstytucji każdego państwa, wyłączonym z możliwości jego usunięcia, oraz z możliwości regulowania go drogą sporów legislacyjnych takich czy innych silnych grup wpływu. Wszelkie bowiem formy zacieśniania zakresu tego prawa otwierają furtkę dla różnych form totalitaryzmu silniejszych względem słabszych. Owo prawa do życia i rozwoju przeciwstawia się uprzedmiotowieniu człowieka w okresie prenatalnym, selekcji eugenicznej, aborcji czy niszczeniu tzw. embrionów zbędnych w procedurach *in vitro*.

M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999; F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, RW KUL, Lublin 2001; W. Bołoz, *Bioetyka i prawa człowieka*, UKSW, Warszawa 2007; T. Biesaga, *Osoba a normy etyczne*, w: *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka*, P. St. Mazur (red.), WAM, Kraków 2012, s. 113-121

# Uprawnienia etyczne godności świadomego podmiotu

W godności aktualnie świadomego podmiotu zakorzenione są liczne uprawnienia etyczne. Człowiek ma prawo **do poznania prawdy**. Nie powinien być okłamywany, manipulowany, lecz winien opierać swoje sądy na tym, jak jest w rzeczywistości. Ma prawo do prawdy zarówno, gdy chodzi o swój początek, o swoich rodziców, jak też w sytuacji niepomyślnej diagnozy medycznej. Godność świadomej wolności jest podstawą **wolności sumienia i wyznania, wolności wyboru drugiej osoby** do więzi narzeczeńskiej, małżeńskiej, wolności zrodzenia i wychowania swych dzieci itp. Wolność sumienia, a w tym możliwość sprzeciwu sumienia, wycofania się z czynu przez odwołanie się do **klauzuli sumienia**, jest wolnością zasadniczą, która winna być zachowana w funkcjach różnych zawodów, zawodu lekarza, farmaceuty, prawnika, nauczyciela, handlowca, urzędnika państwowego, a nawet prezydenta państwa.



# Uprawnienia etyczne nabytej godności

Nabyta, albo moralna godność osoby, uprawnia człowieka do dobrego imienia. Domaga się oddania należnego szacunku autorytetom moralnym i religijnym, szacunku zgodnego z ich moralnym sprawiedliwym życiem. Oszczerstwa niszczą dobre imię osoby, jej dobrą reputację, dobrą opinię, nabytą przez uczciwość i prawość moralną. Człowiek, który utracił godność moralną przez działalność kryminalną, zbrodniczą, nie może oczekiwać szacunku dla swych czynów. Posiada on uprawnienia wynikłe tylko z poprzednich dwóch godności. Jeśli jest zabójcą, to stan ten generuje ograniczenie jego wolności i zasądzenie sprawiedliwej kary. Nie może on zasadnie żądać, aby jego czyny zabójstwa, aborcji nazwać czynami dobrymi. Może odbudować swoje dobre imię, ale może to zrobić przez pokutę, ekspiację i dobre czyny. Marnotrawny syn musi chcieć powrócić do domu ojca i zacząć nowe życie. Niektóre kategorie zła, jak zabójstwo, nie da się naprawić przy pomocy ludzkich sił. Zabójca choćby chciał, nie przywróci komuś życia. Musi wyciągnąć ręce ku Bogu z prośbą o przebaczenie, odkupienie i zbawienie.



# Uprawnienia etyczne godności jako daru ludzi i Boga

Czwarta forma godności, otrzymana jako dar od ludzi czy od Boga, daje również pewne uprawnienia. Są to dary dane od wewnątrz i od zewnątrz. Dary Boże w sensie darów natury ludzkiej, czyli różnych talentów, specyficznych uzdolnień zasługują na poparcie nie tylko obdarzonego, ale całej społeczności. Dar piastowania **godności ojca, matki, dziecka**, dar przyjaźni, koleżeństwa generuje odpowiednie do nich zachowania. Godność bycia rodzicem podkreślona została nakazem: „Czcij ojca i matkę swoją”. Niewłaściwe zachowania rodziców wobec dzieci są powszechnie piętnowane. Nie dziwimy się, że rodzice, zgodnie z owym ordo amoris, bardziej kochają swoje niż cudze dzieci i poświęcają im więcej troski niż innym.

Specjalne funkcje, którym ktoś może być obdarzony przez społeczeństwo generują oczywiście różne obowiązki dla obdarowanego, ale dają mu również szersze uprawnienia moralne, w porównaniu z innymi. Bycie **ordynatorem szpitala**, rektorem uczelni itp. daje większe uprawnienia w porównaniu z tymi, którzy takich funkcji nie spełniają. Ogólnie można powiedzieć, że wszelki odpowiedni szacunek i wynikające z niego zachowania wobec osób obdarzonych różnymi społecznymi godnościami są uprawnione, jeśli nie są czynione kosztem lub dyskryminacją tych, którzy tych godności nie posiadają.



4.

## **Dyskryminacja osoby ze względu na cechy jakościowe**



# Wykluczanie ludzi z grona osób

Hugo Engelhardt – jeden z bioetyków amerykańskich – pisze: „**Nie wszyscy ludzie są równi. [...] Nie wszyscy ludzie są osobami.** Nie wszyscy ludzie są świadomi, rozumni i zdolni do pochwalenia czegoś lub zganienia. Płód ludzki, noworodki, upośledzeni umysłowo, będący w głębokiej śpiączce – są przykładami ludzi, którzy nie są osobami (*nonpersons*)”

H. T. Engelhardt, *The Foundations of Bioethics*, New York, Oxford University Press, 1996, 135-138.



# Wykluczanie ludzi z grona osób

Peter Singer uzależnia on bycie osobą od psychologicznie rozumianej samoświadomej dążności do realizacji własnych pragnień. Osobą jest według niego taka istota rozumna, która „jest świadoma swojej odrębności, przeszłości i przyszłości. Jeśli jakaś istota **nie potrafi świadomie wyrazić swoich życzeń, pragnień, preferencji i interesów**, czyli świadomie sformułować swojej przyszłości, nie jest osobą, nie przysługują jej prawa należne osobie, nie przysługuje jej prawo do życia

Peter Singer, *Praktische Ethik*, Stuttgart 1984, s. 109.



# Wykluczanie ludzi z grona osób

W gronie osób zdaniem polskiego bioetyka, utylitarysty, Zbigniewa Szawarskiego: „Nie mieszczą się w niej – pisze – ani płody ludzkie, ani nowonarodzone dzieci, ani osoby głęboko upośledzone lub psychicznie chore; ani [...] ludzie cierpiący na otępienie starcze, ani też pacjenci znajdujący się w stanie nieodwracalnej śpiączki”.

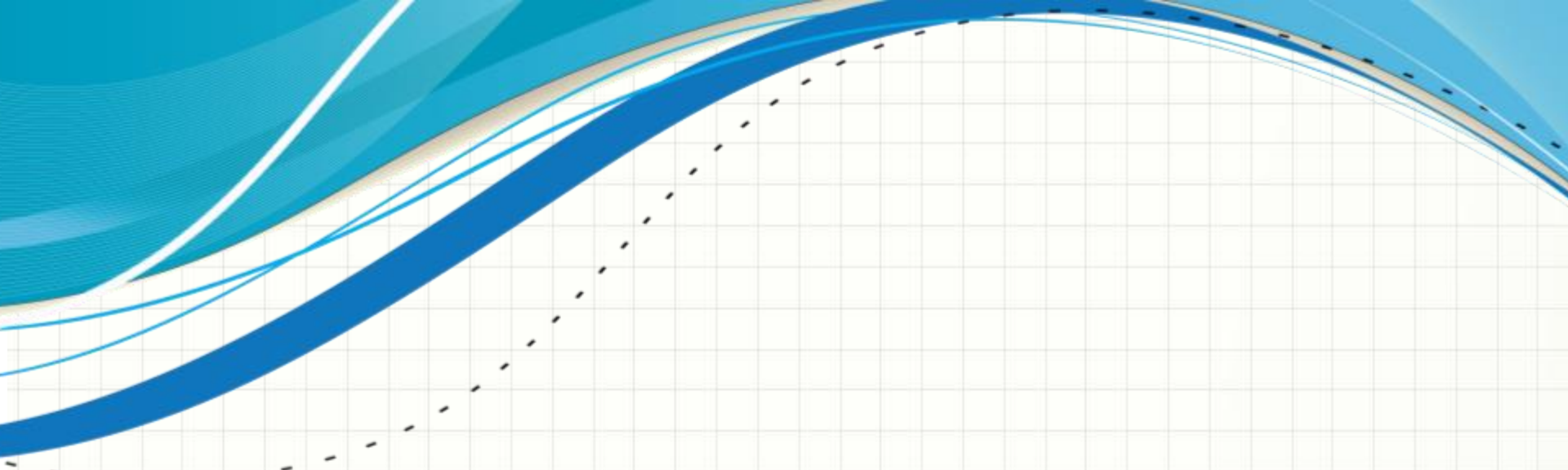
Z. Szawarski, *Zrozumieć człowieka umierającego*, w: *Zrozumieć człowieka*, red. B. Szlachta, IPCz, Oświęcim 2001

## Likwidacja cierpienia przez likwidację cierpiących

J. Harris twierdzi że urodzenie człowieka chorego jest złem, „nawet gdy osoba ta wskutek tego urodzenia przeżywałaby pozytywnie swoje istnienie, a to dlatego, że działanie takie wprowadza na świat niepotrzebne cierpienie, celowo zwiększa niekonieczną ilość szkód i cierpień w świecie; wybiera świat, w którym cierpienie przeważa”.

Th. Nagel, H. Silverstein i F. Feldman twierdzą, że złe życie (*wrongful life*) znaczy, że **nieistnienie człowieka jest lepsze od jego istnienia**. Śmierć, nieistnienie człowieka chorego okazuje się większą wartością niż jego życie, istnienie. Śmierć jednych, ich nieistnienie, miałyby być koniecznym warunkiem wyższego poziomu życia innych.

J. Harris, *Wonderwoman and superman*, Oxford University Press, Oxford 1992, s. 90.



**5.**

## **Zagrożenia ze strony struktur społecznych**




## Człowiek chory w kapitalistycznym rachunku

Wartość i sens życia ocenia się przez możliwość zwiększenia stanu swego posiadania materialnego i możliwości większych przyjemności fizycznych. Nic dziwnego, że fakt choroby, cierpienia, niweczy ten ciasny świat wartości. Żyjący w nim człowiek, dotknięty chorobą czy niepełnosprawnością skłonny jest sądzić, że życie straciło sens. W tej błędnej postawie utwierdza go skomercjalizowane społeczeństwo, spychając go do decyzji o samobójczej lub zabójczej eutanazji.

„W tej perspektywie człowiek ciężko chory i umierający, który potrzebuje długotrwałej i specjalistycznej opieki, postrzegany jest – z punktu widzenia kosztów i zysków – jako ciężar przynoszący straty”.

Jan Paweł II, *Godność człowieka umierającego*. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Ogólnego Papieskiej Akademii „Pro vita”, 27.02.1999, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie, 20(1999), nr 4/212, s. 47-49, p. pkt. 2.





## Państwo w służbie silnych nad słabszymi

Spółeczność silnych uzurpuje sobie prawo decydowania o życiu i śmierci ciężko chorych. „Państwo nie jest już «wspólnym domem», gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nienarodzonych i starców, w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy”.

Encyklika *Evangelium vitae* Ojca Świętego Jana Pawła II, o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, Kraków 1995, nr 20.



# DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ

Ks. prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

[www.biesaga.info](http://www.biesaga.info)